



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Kreacje “Obcego” w dyskursie współczesnych polskich nacjonalistów

**Author:** Bernadetta Ciesek

**Citation style:** Ciesek Bernadetta. (2018). Kreacje “Obcego” w dyskursie współczesnych polskich nacjonalistów. “Tekst i Dyskurs” (Vol. 11 (2018), s. 371-390), doi 10.7311/tid.11.2018.16



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, remiksowanie, rozprowadzanie, przedstawienie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych. Warunek ten nie obejmuje jednak utworów zależnych (mogą zostać objęte inną licencją).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

DOI: 10.7311/tid.11.2018.16

Bernadetta Ciesek (Katowice)

## Kreacje *Obcego* w dyskursie współczesnych polskich nacjonalistów

Kategoria *Innego* i jej konkretyzacje stanowią obligatoryjny komponent wizji świata konstruowanych przez aktorów społecznych w ramach wielu różnych dyskursów obecnych we współczesnej polskiej przestrzeni społecznej. Wspólnoty dyskursywne kształtują stosunek do *Innego* zgodny z linią światopoglądową dyskursu, do którego przynależą. *Inny* może być zatem postrzegany jako *Drugi*, współlistniejący obok *Swojego*, lub też przedstawia się go jako *Obcego*, a nawet *Wroga*. Ta właśnie reguła obowiązuje w dyskursie nacjonalistycznym, gdzie obcość (znajdująca wiele konkretyzacji) kontrastowana ze swojskością staje się jedną ze strategii budowania własnej tożsamości oraz umieszczenia wszystkiego, co inne, nie tylko poza granicami własnej wspólnoty dyskursywnej, lecz również poza wspólnotą narodową.

**Słowa kluczowe:** Inny, nacjonalizm, wykluczenie, dyskurs

### Creation of *The Other* in the discourse of Polish modern nationalists

Category of *The Other* and its instances are an obligatory element of the world's visions constructed by social actors within many various discourses present in Polish modern social space. Discursive communities shape an attitude towards *The Other* that is compatible with worldview line of discourse to which they belong. *The Other* can be therefore perceived as *The Second*, coexisting beside *The Yours*. It can also be presented as *The Stranger* or even as *The Enemy*. This rule is valid in the nationalistic discourse where the strangeness is contrasted with hominess and it becomes one of the strategies of building the identity. It is also a strategy that places everything what is different not only beyond the discursive community's boundaries but also beyond the national community.

**Key words:** the Other, nationalism, exclusion, discourse

### Die Konzeptualisierung des *Fremden* im Diskurs gegenwärtiger polnischer Nationalisten

Die Kategorie des *Anderen* und ihre Konzeptualisierung sind eine obligatorische Komponente der Weltwahrnehmung, die von unterschiedlichen gesellschaftlichen Akteuren im Rahmen vieler

Dyskursy im polnischen öffentlichen Raum konstruiert wird. Diskursive Gemeinschaften bestimmen das Verhältnis zu dem *Anderen*, das mit der Weltanschauung des Diskurses, dem sie angehören, in Einklang steht. Der *Andere* kann demnach als ein *Anderweitiger/Sonstiger* wahrgenommen werden, der neben dem *Einheimischen* existiert, oder man stellt ihn als den *Fremden* und sogar als den *Feind* dar. Diese Regel gilt im nationalistischen Diskurs, wo die Fremdheit in Gegenüberstellung zur Vertrautheit eine Strategie ist, die eigene Identität zu konstruieren und alles, was fremd ist, nicht nur außerhalb der eigenen diskursiven Gemeinschaft, sondern auch jenseits der Grenzen der Nation zu positionieren.

**Schlüsselwörter:** der Fremde, Nationalismus, Ausgrenzung, Diskurs

Kategoria *Innego* jest zawsze obecna w życiu społecznym wszystkich wspólnot kulturowych, etnicznych, narodowych. Jej konkretyzacje stanowią zatem obligatoryjny komponent wizji świata konstruowanych przez aktorów społecznych w ramach wielu różnych dyskursów obecnych we współczesnej polskiej przestrzeni społecznej. Ta nadrzędna kategoria jest, jak się wydaje, neutralna pod względem aksjologicznym, natomiast w dyskursie publicznym zwykle podlega profilowaniu zgodnie z linią światopoglądową wspólnot, które się do niej odnoszą. Toteż kategoria *Innego* najczęściej znajduje dyskursowe reprezentacje pod postacią *Obcego* lub *Wroga*, zdecydowanie rzadziej natomiast *Innego* ocenia się pozytywnie i postrzega jako *Drugiego*. Dzieje się tak zapewne dlatego, że, jak pisze Katarzyna Kłosińska, czynnikiem kształtującym świat społeczny i wzorce myślenia jest antagonizm, a nieodłącznym jego eksponentem staje się relacja *my – oni* (Kłosińska 2016: 113–114). Dopiero bowiem na tle *Obcego* wyrażnie zaznaczyć można własną tożsamość, wyeksponować cechy intersubiektywnie uznawane za właściwe i pożądane społecznie, uzasadnić słuszność własnego postępowania (por. Nowak 2002: 59–60). Sposób konkretyzacji kulturowych kategorii *Swojego* i *Obcego* bardzo często można zatem sprowadzić do aksjologicznej opozycji *dobry – zły* (por. Witosz 2010: 16, por. też Nowak 2002: 62), motywowanej ideologicznie (por. Karwat 2008: 45 – 46).

Tożsamość współczesnego dyskursu nacjonalistycznego oraz podzielaną przez jego uczestników wizję świata zrekonstruować można, odnosząc się do teorii dyskursu. Szczególne wartości poznawcze niesie zaś ogląd sfery publicznego komunikowania się z perspektywy krytycznej analizy dyskursu (KAD). Na jej gruncie traktuje się dyskurs jako sposób nadawania znaczenia pewnemu konkretnemu obszarowi życia społecznego postrzeganemu z określonej perspektywy (por. Fairclough 1995, cyt za: Wodak 2008: 189). Owa perspektywiczność, a zatem subiektywizm widzenia i opisywania świata, jest wynikiem uwikłania podmiotów dyskursu (aktorów społecznych) w kontekst społeczny, kulturowy, historyczny, polityczny czy ideologiczny. Dlatego też dyskurs ująć można jako

perspektywę widzenia świata (por. Fairclough 2003: 124), kognitywną reprezentację (por. Duszak 2010: 34), schemat myślowy decydujący o postrzeganiu rzeczywistości fenomenalnej i symbolicznej (por. Witosz 2014: 27).

Krytyczna analiza dyskursu ukazuje także wpływ dyskursu na życie społeczne, traktując dyskursy właśnie jako siłę nadającą dynamikę porządkowi społecznemu. To dyskursy i ich podmioty w toku społecznej debaty i negocjacji znaczeń konstruuja obrazy sytuacji społecznych, obiekty wiedzy, społeczne tożsamości, postawy oraz stosunki między ludźmi i grupami ludzi (por. Fairclough/Muldering/Wodak 2011: 358). W wyniku dążenia do wytworzenia prawdy o świecie (postrzeganej specyficznie, jako fenomen dyskursywnie negocjowany) powstaje dyskursywny obraz świata (DOŚ), czyli intersubiektywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości (por. Czachur 2011:87). Każdy dyskurs preferuje listę ważnych dla niego tematów/przedmiotów/zagadnień, które wypełniają konstruowane przez jego podmioty reprezentacje rzeczywistości (por. Witosz 2016). Dyskursywne obiekty, jak już powiedziano, ujmowane są z właściwego danemu dyskursowi punktu widzenia, a prócz tego wspólnoty dyskursywne posługują się zestawem charakterystycznych dla siebie strategii komunikacyjnych (por. Wodak 2008) i kategorii, w które ujmują opisywaną rzeczywistość, by móc narzucić innym uczestnikom życia społecznego własny obraz świata.

Idee dyskursu nacjonalistycznego w Polsce formułują zbiorowości skupione wokół ruchów społecznych i ideowo-politycznych oraz stowarzyszeń, takich jak Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) czy Młodzież Wszechpolska (MW). Z organizacji ideowych z biegiem czasu przekształciły się, jak NOP, w partie polityczne lub połączywszy siły, jak w przypadku ONR i Młodzieży Wszechpolskiej, utworzyły (w 2014 roku) partię polityczną o nowej nazwie Ruch Narodowy (RN). Partia ta jednak, tak jak NOP, nie przekroczyła nigdy progu wyborczego w wyborach parlamentarnych. Mimo braku sukcesu na scenie politycznej formacje te nadają ton polskiemu dyskursowi nacjonalistycznemu, głosząc swe idee na łamach pism, takich jak „Szczerbiec” czy „Tylko Polska”, oraz na portalach internetowych. Liderami ugrupowań nacjonalistycznych są Robert Winnicki, Krzysztof Bosak (RN, wcześniej MW), Tomasz Pałasz (MW).

Prezentowany w niniejszym artykule świat dyskursu nacjonalistycznego został zrekonstruowany na podstawie tekstów publikowanych na portalu [nacionalista.pl](http://nacionalista.pl) oraz [narodowcy.net](http://narodowcy.net)<sup>1</sup>. Oba portale mają charakter publicystyczny

<sup>1</sup> Teksty poddane analizie zostały wybrane na podstawie kryterium tematycznego – badano zatem te wypowiedzi, które odnosiły się do szeroko rozumianej kategorii *Innego*, obejmującej odmiennność aksjologiczną, ideologiczną, polityczną, narodową, kulturową. Podstawą badań, których wyniki prezentuje niniejszy artykuł, były teksty publikowane na portalach internetowych w okresie od lipca 2011 do końca 2014 roku. W artykule zacytowano najbardziej reprezentatywne wypowiedzi.

– prezentowane i komentowane są w nim bieżące wydarzenia społeczne, religijne, polityczne i ekonomiczne oraz kulturalne zarówno z Polski, jak i ze świata. Sporo miejsca poświęca się także prezentacji myśli nacjonalistycznej w ujęciu historycznym – przypomina się o wydarzeniach, bohaterach, autorytetach, organizacjach nacjonalistycznych.

Portal *nacjonalista.pl* jest organem Narodowego Odrodzenia Polski – jednej z największych partii politycznych o nachyleniu nacjonalistycznym. Natomiast *narodowcy.net* to zgodnie z prezentowanym na portalu autostereotypem „portal młodego pokolenia polskich nacjonalistów”<sup>2</sup>. Nie jest on więc instytucjonalnie związany wyłącznie z jedną partią czy ugrupowaniem nacjonalistycznym, ale prezentuje poglądy formułowane i podzielane przez czołowe polskie organizacje deklarujące nacjonalistyczną orientację ideową – Młodzież Wszechpolską i Ruch Narodowy oraz przez ich liderów. Przywódcy partyjni i organizacyjni są znani szerszemu gronu odbiorców z występów w mediach głównego nurtu, gdzie podczas debat publicznych reprezentują stanowisko nacjonalistyczne. Można zatem uznać poddane analizie teksty za reprezentatywne dla współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej.

Nacjonalizm zajmuje szczególne miejsce w świecie doktryn politycznych ze względu na kontrowersyjność głoszonych idei, a także na pokrewieństwo światopoglądowe z rasizmem i ksenofobią. Poza tym nacjonalizm stanowił podstawę dla ekstremalnych zarówno w głoszonych poglądach, jak i praktykach ideologii – faszyzmu i nazizmu. Dlatego też budzi jednoznaczne, złe skojarzenia, a w ustach polityków określenie ‘nacjonalista’ brzmi jak obelga<sup>3</sup> (por. Kaliński 2012: 7, por. też Brzozowska 2009). Prócz tego na przełomie XX i XXI wieku dokonały się znaczące przemiany cywilizacyjne i kulturowe, które wraz z postępującą globalizacją wszystkich sfer ludzkiego życia miały wpływ na spadek zainteresowania problematyką narodową. Rozwój pokojowej współpracy ekonomicznej, gospodarczej i militarnej państw i społeczeństw, a także powstanie światowego rynku ekonomicznego, jednoczenie się państw w obrębie Unii Europejskiej uznaje się za objawy porzucenia narodowocentrycznego pojmowania dziejów Europy. Nacjonalizm wobec takich przemian został uznany za przestarzały, a czasem nawet za szkodliwy. Jednakże z drugiej strony proces globalizacji, migracje ludności i unifikacja kultury popularnej nie spowodowały zatarcia się wartości narodu, a kryzys ekonomiczny z lat 2008–2009 zmniejszył się dzięki interwencjonizmowi państwowemu o charakterze narodowym (por. Maj 2010: 74–75). Także

<sup>2</sup> *narodowcy.net* [23.03.2015].

<sup>3</sup> Tak przynajmniej było do niedawna, dziś natomiast obserwujemy w wielu krajach europejskich powrót do idei nacjonalistycznych, a w niektórych środowiskach, zwłaszcza konserwatywnych, etykieta ‘nacjonalista’ nie wywołuje negatywnych konotacji. Coraz częściej osoba o poglądach nacjonalistycznych bywa utożsamiana z patriotą.

i dziś, w dobie kryzysu imigracyjnego, poglądy nacjonalistyczne odzyskują swą nośność, a w krajach europejskich partie o nachyleniu nacjonalistycznym zdobywają coraz większe poparcie. Podobnie dzieje się w rzeczywistości współczesnej Polski, gdzie myśl nacjonalistyczna wybrzmiewa równie głośno. Mimo że ruchy nacjonalistyczne generalnie nie znalazły wyraźnego poparcia wyborców i głównych sił politycznych, to jednak przedstawiciele Ruchu Narodowego znaleźli się w parlamencie z ramienia ruchu Kukiz'15, a w przestrzeni publicznej głosy nacjonalistów są słyszalne i mają swych zwolenników.

Najwyrazistszymi kryteriami wyróżniającymi współczesny dyskurs nacjonalistyczny spośród innych dyskursów są: stosunek do aktualnego porządku politycznego, kulturowo-obyczajowego i gospodarczego oraz wyraźnie wyznaczony cel aktywności społecznej. U źródeł postaw oraz celów społecznych działań znajduje się bardzo precyzyjnie określony system wartości stanowiący o tożsamości nacjonalistów. Wyróżnikiem dyskursu nacjonalistycznego jest również specyficzne użycie języka służące ukształtowaniu dyskursywnego obrazu świata (w tym w szczególności nazywaniu ideowego przeciwnika), w którym bardzo mocno zaznacza się kategoria *Obcego*. Jej obecność w dyskursywnej reprezentacji każdego niemal obszaru życia: społecznego, kulturowego, politycznego, gospodarczego jest przez członków tej wspólnoty nieustannie akcentowana. W konsekwencji konstruowany w dyskursie obraz rzeczywistości odpowiada dychotomicznemu podziałowi, a w dalszej kolejności determinuje i legitymizuje zachowania komunikacyjne oraz manifestowane postawy.

Wobec tego stałym elementem dyskursowych konstrukcji stają się kategorie *Swojego* i *Obcego* oraz obraz panujących między nimi relacji. Polscy nacjonaści konstytuują swoją tożsamość zbiorową w odniesieniu do pojęć narodu, ojczyzny, patriotyzmu. Charakteryzuje ich także przywiązanie do tradycji i religii chrześcijańskiej. Umieszczanie wymienionych obiektów w centrum pola ideologicznego i przypisywanie im najwyższej wartości powoduje, iż osoby, instytucje, nurty ideowe reprezentujące odmienne wartości zyskują status *Obcego* lub nawet *Wroga*. Wśród dyskursowych konstrukcji odnaleźć można licznych jego reprezentantów.

I tak w świecie dyskursu nacjonalistycznego kategoria *Obcego* znajduje swą reprezentację na płaszczyźnie ideowej, pod postacią liberalizmu – kierunku ideologicznego akcentującego wartości skrajnie odmienne od nacjonalistycznych. Stąd też liberalizm oraz mieszczące się w jego polu wartości, postawy, wzorce postępowania stanowią negatywny punkt odniesienia dla składników świata nacjonalistycznego. Dyskredytacja liberalizmu polega na łączeniu go z materializmem, konsumpcjonizmem, a nawet z nihilizmem. Konsekwencją relatywistycznego podejścia do norm moralnych i *konsumowania* jest zezwolenie na występowanie w przestrzeni publicznej szeroko pojętego zła:



W warstwie idei prowadzimy **walkę z liberalnym, materialistycznym antropocentryzmem**<sup>4</sup>, który prowadzi do **ubóstwienia**, postawienia na piedestał **egoizmu jednostki** połączonego z **nihilizmem**. W życiu publicznym oznacza on zgodę na **pelen relatywizm**, na **równoprawność dobra i zła, fałszu i prawdy**. Liberalny model, w którym **wszystko jest względne** i wszystko jest na „rynku idei” dozwolone (oczywiście jedynie teoretycznie, bo za wyjątkiem idei, które ten model podważają) przyjmowany jest dziś jako obowiązujący przez wszystkie parlamentarne siły polityczne. (...) Tymczasem ta **ideologia** lichwiarskiej **międzynarodówki** to swoisty komunizm XXI wieku - śmiertelne **zagrożenie dla samych podstaw życia narodowego**, bo **rozkłada życie wspólnoty narodowej, uderza w tożsamość, rozbija rodziny**. Obrona przed nią poprzez uzdrowienie wszystkich sfer życia publicznego, ale i rodzinnego, to podstawowe zadanie narodowców na najbliższe lata i dekady. (...) Dopiero niemal półwiecze **komunizmu**, a następnie ćwierć wieku **liberalizmu i konsumpcjonizmu** doprowadziły do dzisiejszego **stanu jałowości**. Zwłaszcza ostatnie dwie dekady to prawdziwy huragan kulturowy.<sup>5</sup>

Wśród potępianych cech i postaw wiązanych z nurtem liberalnym znajdują się: egoizm, chciwość, tchórzostwo, roszczeniowość, zakłamanie. Chęć zysku, dbanie o własne korzyści i konsumpcjonizm przyczyniają się do zatracenia tożsamości narodowej oraz charakterystycznych dla niej więzi międzyludzkich opartych na życzliwości, empatii, szacunku do tradycji. Światopogląd nacjonalistyczny określa natomiast *bezkompromisowość, wierność, odwaga z jednej strony, a z drugiej poświęcenie, życzliwość, pogoda ducha, optymizm i otwartość na potrzeby naszych rodaków. „Me ne frego” względem kłamców i oszczerców, absolutna odpowiedzialność i fanatyzm w stosunku do Wartości*.<sup>6</sup> Symbolami liberalnego, zdegradowanego świata czynią podmioty dyskursu nacjonalistycznego znaki popkulturowej i społecznej rzeczywistości: fast-foody, telewizyjne seriale, a także tzw. wyścig szczurów czy strzeżone osiedla:

Strach i niepewność zatruwają relacje międzyludzkie, pogłębiając **atomizację** społeczeństwa i rozbicie **tradycyjnych wspólnot**. Wzorowi **konsumenci, obojętni** na problemy innych, **zamknięci** w mieszkaniach na strzeżonych osiedlach. Zwykłą i zdawałoby się naturalną ludzką życzliwość zastępuje coraz częściej postrzeganie drugiego człowieka, rodaka, jako śmiertelnego **wroga w wyścigu szczurów**.

<sup>4</sup> Pogrubienia we wszystkich cytatach pochodzą od autorki.

<sup>5</sup> <http://narodowcy.net/publicystyka/10216-o-dmowskim-rosji-i-polskich-wyzwaniach-rozmowa-z-robertem-winnickim> [12.01.2015].

<sup>6</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/10/26/wt-strach-jako-fundament-systemu> [11.01.2015].

Niezbędne z punktu widzenia pełnego rozwoju osobowego uczucia, czyli miłość i przyjaźń, zostają sprowadzone do poziomu fast-foodu, (...).<sup>7</sup>

Wyłaniające się z projektowanych w dyskursie wizji świata obrazy konstruowane są w oparciu o regułę kontrastującego porównania. Czarno-biała rzeczywistość, obciążanie *Innych* winą za nieakceptowany porządek, kojarzenie z postacią *Wroga* wszystkich, którzy reprezentują odmienną opcję ideologiczną i pogardzane postawy, to strategie krytyki. Na płaszczyźnie językowej zaś śladem obcości czy wręcz wrogości wobec *Innego* są strategie nazewnicze: *pseudoburżuazja*, *wzorowi konsumenci*, *merkantylna logika*, *ideologia lichwiarskiej międzynarodówki*, *choroba zwana materializmem*, a także wyrokowanie: ***Kapitalizm, którego prawdziwe oblicze można dostrzec m.in. w procesach gentryfikacji, jest nienaprawialny, nie da się go więc ani zreformować, ani „ucywilizować”***.<sup>8</sup> W rezultacie dychotomicznej oceny świata społecznego i jego aktorów następuje monopolizacja zachowań i postaw ocenianych jako dobre, służące rozwojowi narodu, społeczeństwa i państwa. Ograniczanie moralności i wszelkich pozytywnie waloryzowanych zachowań do domeny wiary, religii, tradycji, ideologii nacjonalistycznej, przypisywanie *Swoim* szlachetnych intencji jest równoznaczne z odbieraniem tych przymiotów *Innym*. Obcy ideologicznie nurt myślowy staje się zaprzeczeniem utrwalonego i społecznie akceptowanego porządku aksjologicznego, społecznego i kulturowego, a wspólnota *Swoich* postrzegana jest jako gwarant ładu moralnego. *Obcy* natomiast, profilowani na kształt *Wroga*, zostają w ten sposób symbolicznie wykluczeni poza nawias wspólnoty kulturowej.

Oprócz walki ze szkodliwymi (w pojęciu nacjonalistów) przemianami kulturowymi celem uczestników dyskursu nacjonalistycznego, dość wyraźnie manifestowanym, staje się dążenie do przywrócenia ojczyźnie wolności. Sama idea wolnej ojczyzny jest tak silnie eksponowana, że organizuje dominujący lub jeden z dominujących nurtów w dyskursie, mianowicie patriotyczno-wolnościowy czy patriotyczno-wyzwoleńczy, dający się dość łatwo wyodrębnić z *uniwersum* spraw dla podmiotów tego dyskursu najistotniejszych. Zatem zgodnie z regułami dyskursu przesycający płaszczyznę ideologiczną duch patriotyczny konfrontuje się z postawą mu przeciwną – obojętnością wobec spraw narodu bądź nawet z aktem zdrady ojczyzny i narodu. Wolność w omawianym tu rozumieniu odnosi się do sfery kulturowej, ze szczególnie akcentowaną niezależnością i swobodą

<sup>7</sup> <http://narodowcy.net/publicystyka/10216-o-dmowskim-rosji-i-polskich-wyzwaniach-rozmowa-z-robertem-winnickim> [12.01.2015].

<sup>8</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/11/15/zbigniew-lignarski-gentryfikacja-zarys-problemu> [13.01.2015].



wyznawania wartości dla dyskursu nacjonalistycznego najważniejszych – tradycji i norm ugruntowanych przez etos chrześcijański. Pojmowana jest także w sensie politycznym – jako suwerenność państwa i sprawowanej w nim władzy. I znów punktem odniesienia dla tak profilowanego programu ideowo-aksjologicznego jest kategoria *Obcego*, którą reprezentuje Unia Europejska (UE).

Krytykę Unii Europejskiej kształtuje przekonanie o dążności jej władz do zacierania różnic pomiędzy państwami członkowskimi, w szczególności do zatracenia tożsamości etnicznej i narodowych wartości. W ocenie podmiotów dyskursu nacjonalistycznego UE ma więc destrukcyjny wpływ na różnorodność kulturową i poczucie wspólnoty narodowej. Prócz tego przyczynia się do ograniczenia niezależności i suwerenności należących do związku państw. Relacje pomiędzy państwem polskim a UE nazywa słownictwo wskazujące na zależność od UE: *niewolnicza zależność, zniewolenie, brukselskie niewolnictwo, dominacja*. Przytoczone tu sformułowania przybierają w dyskursie postać rytualnie powtarzanych haseł i okrzyków, których funkcja polega na podsycaniu negatywnych emocji i antagonizowaniu poprzez wzbudzanie poczucia zagrożenia wolności – wartości, która, jak pokazują badania, jest uważana przez polskie społeczeństwo za jeden z ważniejszych symboli kolektywnych, wykazujący pozytywne nacechowanie (por. Fleischer 2003: 117). Wysoki stopień emocjonalności dyskursywnych sądów dominujący nad racjonalną argumentacją i operowaniem faktami wynika z tego, iż negocjowane znaczenia dotyczą obiektów zajmujących centralną pozycję w polu ideologicznym dyskursu nacjonalistycznego (ojczyzny i narodu). Polaryzacja opinii i postawy podmiotów innych dyskursów kontrastujące z obowiązującą ideologią wywołują coraz silniejszą proklamację własnego stanowiska i odrzucenie zarówno innych aksjomatów, jak i ich zwolenników (por. Habrajska 2008: 59–61; Karwat 2008: 45). Procesowi odrzucenia towarzyszy radykalny podział aktorów społecznych: po jednej stronie znajduje się patriotyczna wspólnota *Swoich*, po przeciwnej UE i jej zwolennicy, w sposób jawny wskazywani jako *Wrogowie*.

W czasie przemarszu dominowała tematyka związana z sytuacją społeczną i polityczną, a więc w pierwszym rzędzie z **niewolniczą zależnością Polski od Unii Europejskiej**, która **niszczy podstawy niezależnego życia narodowego** praktycznie we wszystkich aspektach życia.<sup>9</sup>

W przemówieniach wszystkich nacjonalistów nieustannie pojawiał się wątek współpracy przeciwko **wspólnym wrogom. NIE dla UE, TAK dla Europy suwerennych**

---

<sup>9</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/03/nacjonalistyczny-1-maja-w-warszawie-chcemy-godnej-pracy-w-polsce> [12.01.2015].

**państw narodowych**; dążenie do zachowania **różnorodności narodów i kultur** w obliczu ataków globalizmu i amerykańskiej pseudokultury; nigdy więcej bratnich wojen w Europie.<sup>10</sup>

Włączanie UE do kategorii *Wroga* oraz tworzenie wyraźnego podziału *My – Oni* wywołuje postawę niechęci czy nawet nienawiści wobec wszystkich, którzy nie wykazują przekonań identycznych z nacjonalistycznymi. Marek Czyżewski, wyróżniając odmiany języka wrogości, mówi o binarnym dyskursie społeczeństwa obywatelskiego. Charakterystyczne dla takiego stylu mówienia jest operowanie podziałem na obywatelskie i antyobywatelskie motywy, relacje i instytucje. Kod obywatelski podmioty wspomnianego dyskursu przypisują sobie, przeciwnika politycznego obarczają kodem antyobywatelskim, dokonując tym samym jego symbolicznego wykluczenia. Jak pisze badacz, binarny dyskurs społeczeństwa obywatelskiego to typowy środek stosowany przez głównych adwersarzy w sytuacjach politycznego przesilenia bądź w okresie napięcia politycznego (Czyżewski 2010: 50–51). W przypadku dyskursu nacjonalistycznego możemy mówić o regule binarnego podziału patriotycznego, która jest jedną z ważniejszych norm konstytutywnych dla omawianej tu odmiany dyskursu ideologicznego. Wspólnota *Swoich* i grupa *Wrogów* są bowiem wyraźnie oznaczone: [...] *każdy kto nie jest z nami – ten jest przeciwko Polsce*.<sup>11</sup> Podmioty, które nie uczestniczą w społecznych praktykach nacjonalistów i nie podzielają ich widzenia świata, są umieszczane poza granicami dyskursywnej wspólnoty, a możliwość komunikowania się z nimi jest blokowana przez jawnie manifestowaną postawę wrogości. Znamienna dla tego dyskursu jest również praktyka przedstawiania jednostek i grup uznanych za wroga własnej wspólnoty w kategorii wroga narodowego, któremu przypisuje się złe intencje we wszystkich obszarach społecznego działania wyłącznie ze względu na jego ideowo-aksjologiczną odmienną. W konsekwencji dychotomicznej oceny *Swoi* uznawani są za patriotów, zaś *Inni*, czyli *Wrogowie*, nie tylko są pozbawieni uczuć patriotycznych, lecz oceniani jako niezdolni do miłości wobec ojczyzny i działający na jej szkodę w imię własnych korzyści:

**Demokrata** odmieńający przez wszystkie przypadki słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” i **bredzący coś o „patriotyzmie”** otrzymuje ponad 11 tysięcy zł miesięcznie plus drugie tyle na utrzymanie biura w którym zatrudnia rodzinę lub kolesi. „**Patriotyzm**” za pieniądze podatników musi być ciężkim kawałkiem chleba...<sup>12</sup>

<sup>10</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/03/28/europejski-kongres-nacjonalistow-vision-europa> [16.01.2015].

<sup>11</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/08/05/nop-wroclaw-tramwaj-zwany-nacjonalizmem> [16.01.2015].

<sup>12</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/10/24/wt-aborcyjny-populizm-demokratow> [14.01.2015].

Dla sił politycznych, z lewicy i prawicy, stał się skansenem, historyczną opowieścią, która zaczęła się i skończyła w roku 1918. 11 listopada stał się dla nich swoistym **alibi**: chętnie i często składane kwiatki pod pomnikami bohaterów zasłonić mają **politykę zdrady narodowej, realizowaną przez nich każdego dnia**.<sup>13</sup>

Podmioty dyskursu nacjonalistycznego przypisują sobie zatem prawo do osądzania *Innych* i wykluczania ich nie tylko z grupy *Swoich*, ale również ze wspólnoty narodowej. Tym samym uznają siebie za właściwych przedstawicieli polskiej nacji, odmawiając przynależności narodowej pozostałym wspólnotom dyskursywnym. *Inność* w dyskursie nacjonalistycznym poddawana jest wobec tego stygmatyzacji społecznej – dyskredytacji ze względu na przynależność do określonej kategorii (por. Kudlińska 2012: 178) i/lub wyłączeniu z określonej zbiorowości. O wykluczeniu przesądza zatem charakteryzowanie *Innych* (*Obcych*) wyłącznie przez odniesienie do cech i zachowań negatywnie waloryzowanych nie tylko w obszarze dyskursu nacjonalistycznego (zdrada ojczyzny), ale nieakceptowanych przez opinię publiczną.

Figura UE wykreowanej na *Wroga narodowego* stanowi główny, obok patriotycznego, motyw narracji niepodległościowej. Tekstowe aktualizacje pokazują, że strategią dyskursu jest profilowanie Unii Europejskiej jako *nowego okupanta*, a relacje pomiędzy państwem polskim a UE nazywa słownictwo bezpośrednio odwołujące się do stanu konfliktu zbrojnego. Spójrzmy na kilka wybranych wypowiedzi:

Dzisiaj **Polska państwem niepodległym nie jest**. Prawo w Polsce stanowione jest **zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej**, a nie zgodnie z wolą i potrzebami Polaków. Polityka zagraniczna, to ściśle **wykonywanie zaleceń Brukseli**.<sup>14</sup>

My wierzymy, że **walka z tym nowym okupantem** musi trwać aż do ostatecznego zwycięstwa. Dopiero, gdy padnie ten **pomiot zniewalający narody Europy, testament Wyklętych wypełni się**. [...] Naszym celem jest **Wielka Niepodległa Polska!**<sup>15</sup>

W 31. rocznicę wprowadzenia przez komunistów **stanu wojennego oraz 5. rocznicę pięcetużającego kolejną niewolę traktatu lizbońskiego** we Wrocławiu manifestowali nacjonalisci.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/11/14/marsz-wolnej-polski-w-krakowie-zwyciestwo-nacjonalistow> [11.01.2015].

<sup>14</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/11/14/marsz-wolnej-polski-w-krakowie-zwyciestwo-nacjonalistow> [11.01.2015].

<sup>15</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/03/09/nacjonalistyczny-hold-dla-zolnierzy-niezlomnych-a-d-2014> [15.01.2015].

<sup>16</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/12/13/nacjonalisci-przeciwko-komunie-i-unii-europejskiej> [17.01.2015].

**Reżimowi** propagandyści wolą na ten temat milczeć, gdyż tak naprawdę zjawisko zarobkowej emigracji uwalnia ich od konieczności stawienia czoła strukturalnym problemom demoliberalnego tworu **zwanego** szumnie przez nich samych „**wolną Polską**”.<sup>17</sup>

Tymczasem ta ideologia lichwiarskiej międzynarodówki [liberalizm – B.C.] to swoisty **komunizm XXI** wieku (...).<sup>18</sup>

Konstrukcje te, jak się wydaje, odgrywają główną rolę w dyskursowej interpretacji rzeczywistości: po pierwsze pokazują ciągłość losu ojczyzny jako państwa okupowanego, tym razem przez UE, państwa, w którym panującym systemem rządów jest reżim stosowany przez władzę. Dyskursowy obraz świata podtrzymują i wzmacniają rozproszone w wielu tekstach treści porównujące zjawiska współczesności do wybranych, tragicznych wydarzeń z przeszłości. Zatem z haseł umieszczanych na transparentach czy z okrzyków wnoszonych podczas manifestacji wybrzmiewają następujące przekazy: *W obronie niepodległości, Naszym celem jest Wolna Niepodległa Polska!, Śmierć wrogom ojczyzny* (umieszczone pod wypisanymi datami 1 IX 1939, 17 IX 1939, 13 XII 1981, 1 V 2004, 13 XII 2007). Po wtóre, funkcja historycznej scenografii to wyznaczenie określonych ról aktorom społecznym. W obszarze dyskursu kreuje się zatem obraz Polski zniewolonej, ale przede wszystkim charakteryzuje obecnych wrogów narodu, by obóz *Swoich* przedstawić w roli współczesnych obrońców narodu i ojczyzny, kierujących się ożywianym etosem bohaterskim. Jedną z ważniejszych funkcji powstałej w ten sposób dyskursowej kreacji kategorii *Obcego* jest więc wyznaczanie celu i zadania współczesnego ruchu nacjonalistycznego, a także określenie sposobu ich realizacji. *Obalenie systemu, mała wojna święta, walka, narodowa rewolucja* – te określenia ujmują stosunki społeczne w kategorii konfliktu i starcia, które wygrać może tylko jedna ze stron. Budowanie nowego ładu społecznego – nadrzędny cel wspólnoty nacjonalistycznej – nie odbywa się zatem w drodze negocjacji i próby porozumienia, ale przez zwalczanie przeciwnika i destrukcję nieakceptowanego świata. Dążenie do celu poprzez walkę jest równoznaczne z negacją i odrzuceniem możliwości współistnienia różnych opcji politycznych, światopoglądowych i aksjologicznych, z całkowitym potępieniem *Innego* i uznaniem go za *Obcego*, za *Wroga*.

<sup>17</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/02/wt-unia-europejska-utrwali-nasza-peryferyjnosc-nie-dla-eurokolchozu> [17.01.2015].

<sup>18</sup> <http://narodowcy.net/publicystyka/10216-o-dmowskim-rosji-i-polskich-wyzwaniach-rozmowa-z-robertem-winnickim> [12.01.2015].

Ale naszym **celem jest obalenie III RP** jako systemu i budowa nowego, zdrowego państwa, w oparciu o młode pokolenie.<sup>19</sup>

Za okna wystawiliśmy megafony, z których prócz radosnych, narodowo-radykalnych okrzyków naszych gardeł znany głos lektora telewizyjnego wieścił przechodniom zalety **narodowej rewolucji**, konieczność **walki** z systemem demoliberalnym (...).<sup>20</sup>

Nieskrywana wrogość, zaczepność i atakowanie wszystkiego, co *Inne*, to powód do dumy, zachowanie usprawiedliwione, właściwe, na co przekonującym dowodem niech będą słowa samych nacjonalistów: *Portal Fronda.pl został nominowany do tytułu hieny roku. Nie trzeba być narodowcem, liberałem, czy – jak ja – sympatykiem kogoś z ugrupowań, by cieszyć się na te wieści. Redaktorzy bowiem łamali mnóstwo zasad, jakich dziennikarz winien przestrzegać*<sup>21</sup>, (...) *w miasto niosły się okrzyki "raz sierpem, raz młotem w czerwoną hołotę"*, „*nadchodzą, nadchodzą nacjonałiści*”<sup>22</sup>, Uczestnicy [przemarszu – B.C.] *wznosili takie okrzyki jak: (...) „Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięść”, (...) Podczas mijania Pałacu Prezydenckiego w kierunku jego głównego lokatora popłynęły również „mile” słowa.*<sup>23</sup> Na marginesie zaznaczyć trzeba, że perspektywa innych dyskursów współczesnej polskiej przestrzeni publicznej (np. dyskursu liberalnego, kościelnego/katolickiego, lewicowego, feministycznego) przyjmuje całkowicie odmienną optykę, łącząc działania nacjonalistów nie tylko z narzucaniem własnych norm, ale właśnie z agresją, wrogością i niszczeniem przeciwnika, dla których aktorzy społeczni niezwiązani z ruchem nacjonalistycznym nie znajdują usprawiedliwienia (por. Brzozowska 2009: 112–117).

W świecie dyskursu nacjonalistycznego w roli *Obcego* oprócz Unii Europejskiej (czyli *Wroga politycznego*, który jest zagrożeniem dla suwerenności i samodzielności państwa) oraz liberalizmu, także ateizmu i ateistów (*Wroga moralnego* nastającego na tradycyjny system wartości) występują *demoliberalowie*:

<sup>19</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/07/25/tadeusz-macinski-prus-na-szlaku-wielkiej-polski-od-now-do-nop> [17.01.2015].

<sup>20</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/08/05/nop-wroclaw-tramwaj-zwany-nacjonalizmem> [16.01.2015].

<sup>21</sup> <http://narodowcy.net/publicystyka/10518-nominacja-do-fradla-roku> [16.01.2015].

<sup>22</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/03/nacjonalistyczny-1-maja-w-europie-a-d-2014> [12.01.2015].

<sup>23</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/03/nacjonalistyczny-1-maja-w-warszawie-chcemy-godnej-pracy-w-polsce> [12.01.2015].

Przypadki immanentnej sprawiedliwości o której pisał pewien profesor powinny zdarzać się częściej – oczywiście mowa o **demokratycznych świniach**, zasługujących wyłącznie na pogardę.<sup>24</sup>

Nasze stanowisko jest jasne, wyraźne i pozbawione elementów **politycznej gry, charakterystycznych dla demoliberalów** różnych odcieni.<sup>25</sup>

Przypomnijmy, iż w świętowaniu Chanuki biorą udział także rokrocznie **reprezentanci polskiej klasy demoliberalnej, od lewa do prawa**, prezydenci, posłowie i inne wycieraczki obcych stolic.<sup>26</sup>

Tekstowe realizacje pokazują, że utworzone na potrzeby dyskursu złożenie ‘demoliberalowie’ odnosi się do elit politycznych (*prezydenci, posłowie*) reprezentujących nieakceptowane przez nacjonalistów opcje światopoglądowe (*od lewa do prawa*). *Demoliberalowie* to raczej określony typ zbiorowości wyodrębniony na podstawie przypisywanych im poglądów, działań i cech, które nie mieszczą się w systemie aksjomatów konstytuujących dyskurs nacjonalistyczny. Deprecjonujące oceny najczęściej przyjmują formę zrytualizowanych haseł o treści ideologicznej (*demoliberalowie zagrażają wolności, są propagandowo-polityczną agresją*<sup>27</sup>, uprawiają *polityczną grę*), bądź łączących etykietek (*wycieraczki obcych stolic, zarządcy III RP, reżimowi propagandyści*). Z kolekcji inwektyw wyłania się więc obraz demokracji manipulatora dbającego o partykularne interesy. W potępianiu uczestnictwa polityków w żydowskim święcie, ale i w proteście przeciw religijnym obchodom, wyrażony jest gest wykluczenia nie tylko wobec aktorów politycznych, lecz również wobec wyznawców innych religii, wyraźnie traktowanych jako gorsze.

Przedmiotem oskarżenia *demoliberalów* jest po pierwsze destrukcyjny wpływ ich polityki na niezależność państwa oraz sferę kulturową, objawiający się niszczeniem tradycyjnej wartości: rodziny – jednego z ważniejszych obiektów dyskursu. Oddajmy głos nacjonalistom.

<sup>24</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/10/24/wt-aborcyjny-populizm-demokratow> [14.01.2015].

<sup>25</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/11/14/odzyskac-polske-dla-polakow-10-000-osob-na-marszu-patriotow-2014> [16.01.2015].

<sup>26</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/12/08/protest-msr-przeciwko-swietowaniu-zydowskiej-chanuki> [13.01.2015].

<sup>27</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/06/30/polscy-nacjonalisci-na-rzymskim-pikniku-solidarnosci-z-syria> [13.01.2015].



Nie tylko polscy nacjonałiści manifestowali 1 maja na ulicach swój sprzeciw wobec Unii Europejskiej oraz dominującego na Starym Kontynencie systemu społeczno-gospodarczego, który niesie ze sobą **bezrobocie, biedę, masowy napływ imigrantów, niszczenie rodziny oraz Wartości będących fundamentem naszej Cywilizacji**. Podobnie było w innych krajach.<sup>28</sup>

Żyjemy w nim na co dzień i doświadczamy związanych z tym trosk i problemów. Jako młodzi ludzie doskonale znamy **problemy związane z edukacją, trudną sytuację ludzi dopiero wchodzących na rynek pracy, czy problemy na rynku mieszkaniowym**. Młodzi Polacy są dobrze wykształceni, włożyli bardzo dużo pracy w okresie przeznaczonym na swoją naukę. Następnie jednak, z wykształconych i pełnych ambicji młodych ludzi, stają się pracownikami zatrudnionymi na **umowach śmieciowych (...)**.<sup>29</sup>

Po drugie, *demoliberalowie* są obarczani winą za problemy społeczne, np.: panującą w kraju biedę, bezrobocie, emigrację zarobkową, brak perspektyw dla młodych ludzi, brak opieki socjalnej dla niepełnosprawnych, umowy „śmieciowe”, elastyczny czas pracy. Zatem ważnym aspektem programu nacjonalistów jest polityka społeczna, ze szczególnym uwzględnieniem interesów grup wykluczonych. Na płaszczyźnie dyskursu ten aspekt ideowy wyraża się za pomocą języka dychotomicznego podziału *My – Oni*, krzyżujący się w wypadku kategorii *Oni* z binarną segregacją ideologiczną. Ujawniony tu rozłam dotyczy elit symbolicznych, głównie klasy politycznej, oraz obywateli. W wyniku kontrastującego porównania konstytuuje się więc kolejne oblicze kategorii *Obcego/Wroga*. Pamiętać jednak należy o współlistnieniu elementów dyskursu o wykluczonych z retoryką populistyczną. Językowe wykładniki populizmu to m.in. określenia *złodzieje, koryto, korupcja* opisujące władzę oraz przedstawiające sytuację tzw. zwykłego człowieka *bydło wyborcze, niewolnik*, a także kreowany obraz rzeczywistości oparty na powszechnie podzielanych przekonaniach o dychotomicznym podziale społeczeństwa na władzę i podległych jej obywateli:

„Nie pozwolimy na robienie z pracowników **niewolników**”, „Czas na strajk generalny”, „**Rząd na bruk, bruk na rząd**” i „Ani centa dla Vincenta”.<sup>30</sup>

<sup>28</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/03/nacjonalistyczny-1-maja-w-europie-a-d-2014> [12.01.2015].

<sup>29</sup> <http://narodowcy.net/publicystyka/10522-przemowienie-tomasza-palaszka-na-zjezdzie-rocznicowym-mlodziezy-wszechpolskiej> [14.01.2015].

<sup>30</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/09/15/warszawa-nacjonalisci-i-zwiazkowcy-razem-przeciwko-rezimowi> [13.01.2015].

Pewnie chodzi o politykę kadrową w urzędach i agencjach. Gdyby faktycznie rządzącym zależało na **wspieraniu polskich rodzin**, zrezygnowaliby z ogromnej części **koryta**, które dzięki **fiskalizmowi i rozrostowi biurokracji** zapewnia dostatecznie życie demokratom.<sup>31</sup>

Konceptualizacja obywateli Polski, ale i innych społeczeństw europejskich rządzonych przez kapitalistów i liberałów, włącza ich więc do klasy *ofiar* systemu polityczno-gospodarczego pozbawionych właściwie wszystkich praw człowieka – osobistych (*obdzierany z godności*), ekonomicznych (*okradany*), praw i wolności politycznych (*mają go za niewolnika, mamy siedzieć cicho i się nie odzywać*<sup>32</sup>). Wykładnikiem manifestowanej jedności interesów nacjonalistów z wykluczonymi są formy czasowników występujące w 1. os. liczby mnogiej (*My się z tym nie zgadzamy, Nie pozwolimy*) oraz środki leksykalne definiujące praktyki społeczne (*strajk generalny, aktywny solidaryzm z wykluczonymi i słabszymi*). Co warto podkreślić, granice dyskursywnie konstruowanej wspólnoty *My* wyznaczane są przez nominatywne określenia *Polacy, zwykli obywatele* (epitet służący wyraźnemu dystansowaniu się od władzy). Zbiorowość ta charakteryzowana jest zatem jedynie w opozycji do władzy i wykazuje jednolitość, nie podlega bowiem wewnętrznej stratyfikacji w oparciu o kryterium aksjologiczne, które w omówionej wcześniej dychotomii było podstawą segregacji społeczeństwa na pozytywnie waloryzowanych nacjonalistów i negatywnie ocenianych *Obcych*. Kamuflowanie opozycji ideologicznych oraz eksponowanie różnicy pomiędzy władzą a obywatelami wynika z odmiennej funkcjonalizacji obu konstruowanych dychotomii. W pierwszym przypadku dominuje funkcja autoprezentacyjna, w drugim dychotomia wyraża głos sprzeciwu i ma wyraźny antyrządowy/antypolityczny wydźwięk. W powiązaniu z ujmowaniem własnych relacji z obozem władzy w kategoriach wojennych i radykalizacją dążeń pogłębianie awersji pomiędzy władzą a obywatelami można uważać za formę potęgowania nastrojów bojowych przeciw władzy przy jednoczesnej próbie umacniania własnej pozycji.

W świecie dyskursu nacjonalistycznego w roli *Innego* występują również inne nacje, jednakże reguły nakazujące widzieć w przedstawicielach innych kultur czy narodowości *Obcego* są w różny sposób kontekstualizowane i funkcjonalizowane. Rozpoznawalne dla tego dyskursu hasła *Praca w Polsce dla Polaków*<sup>33</sup>

<sup>31</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2012/10/24/wt-aborecyjny-populizm-demokratow> [14.01.2015].

<sup>32</sup> W. Osiatyński: *Wprowadzenie do praw człowieka*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka; [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski\\_HistFilo.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski_HistFilo.pdf) [4.01.2015]

<sup>33</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/05/02/praca-w-polsce-dla-polakow-nacjonalistyczny-1-maja-w-warszawie> [18.01.2015].

czy *Nasz kraj, nasze zasady*<sup>34</sup>, eksponują wpisana w tożsamość ideologii nacjonalizmu postawę niechęci czy wrogości wobec innych nacji w imię własnego dobra (por. Brzozowska 2009: 113). Zatem inne nacje postrzegane są jako obce, wrogie tylko wówczas, gdy ich przedstawiciele żyją i funkcjonują w cudzej przestrzeni społecznej, a więc wówczas, gdy stają się imigrantami. Obecność obcokrajowców zagraża bowiem integralności kulturowej społeczeństw, do których przybyli. Reguły dyskursu nacjonalistycznego wykluczają więc możliwość włączenia przedstawicieli jednej nacji do społeczeństwa innego narodu, a także przenikanie się obyczajów, religii czy systemów wartości. Postulat ograniczania wpływów narodowych do terytorium państwa znajduje odzwierciedlenie w hasłach *Polska dla Polaków*<sup>35</sup> *Szwecja dla Szwedów*<sup>36</sup> i dla podmiotów dyskursu nacjonalistycznego oznacza szacunek dla różnorodności, która, co trzeba tu wyraźnie podkreślić, jest zupełnie inaczej konceptualizowana niż w dyskursach liberalnych. Z punktu widzenia nacjonalistów różnorodność Europy polega bowiem właśnie na zachowaniu autonomii narodowo-kulturowej: *Musimy powrócić do źródeł – do silnych Państw Narodowych (...) Prawdziwa jedność Europy polega na jej różnorodności, nie zaś na współlistnieniu*.<sup>37</sup> Tylko pełna niezależność ekonomiczna i kulturowa, której podstawą jest ograniczenie kontaktów z zagranicą, jest warunkiem ogólnonarodowego dobrobytu (por. Eckhardt 2012: 93).

Zagrożenie natomiast dostrzegają podmioty dyskursu nacjonalistycznego w napływie obcego kapitału i obecności na rynku obcych (zachodnich) przedsiębiorstw, które reprezentują układ sił liberalnych dążących do zawłaszczenia życia gospodarczego i politycznego (por. Buława 2010: 171). Postulatowi izolacji gospodarczej, zamknięciu się na współlistnienie w jednej przestrzeni społeczno-gospodarczej podmiotów różnych nacji i kultur towarzyszą dyskursowe praktyki sankcjonujące te działania: tworzenie czarnych scenariuszy i przedstawiania w negatywnym świetle zjawiska imigracji poprzez ukazywanie negatywnych skutków finansowych, kulturowych i etnicznych. I tak np. wokół migracji ludności tworzy się atmosferę niejasności, matactwa, zdrady, wrogiej obcości (*kapitał reprezentujący obce interesy, doktor, który za stypendia zagranicznych uczelni robi za dyżurny autorytet liberalnych rozwiązań, Wyspy Brytyjskie opanowują*

<sup>34</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/09/16/warszawski-marsz-nacjonalistow-przeciwko-systemowi> [12.01.2015].

<sup>35</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/05/02/praca-w-polsce-dla-polakow-nacjonalistyczny-1-maja-w-warszawie> [18.2015].

<sup>36</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/12/10/partia-szwedow-przeciwko-multikulturowemu-koszmarowi> [14.01.2015].

<sup>37</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2013/06/08/europa-przeciwko-wall-street-miedzynarodowa-konferencja-nacjonalistow> [14.01.2015].

*emigranci, Europa ma być słaba, podsycana konfliktami społecznymi, niewolniczy system oparty o anonimowy kapitał, kompradorskie elity na pasku międzynarodowych korporacji, silne lobby homoseksualne, globalne siły ekonomiczne, światowa oligarchia finansowa).*

Akty szczególnie często manifestowanej niechęci kierowane są głównie w stosunku do Amerykanów i Żydów kreowanych na hegemonów Europy. Kontekstem aktualizującym wrogie konotacje w stosunku do narodu amerykańskiego jest głównie przestrzeń kulturowo-obyczajowa, ale i sfera ekonomiczno-polityczna (*pseudokultura, globalizacja idąca zza Atlantyku, silne wpływy porządku anglosaskiego* (w wydaniu głównie amerykańskim, *Imperium Americanum*). Przyczyny niechęci wobec Żydów z kolei znajdują punkty wspólne z zakorzenionym w kulturze polskiej stereotypem. Żydzi zawsze kojarzeni byli z handlem, potrafili prowadzić interesy i nawiązywać stosunki handlowe ze światem (por. Hertz 2004: 127). Kultura ludowa widziała w Żydach oszustów i szachrajów, którzy bogacili się nieuczciwie, cudzym kosztem (por. Cała 1988: 10). Literackie obrazy ukazują Żyda jako lichwiarza, wyzyskiwacza, oszusta. Jak pisze Agnieszka Cała, w kreowanie negatywnego wizerunku narodu żydowskiego zaangażowani byli także w okresie międzywojennym działacze ONR-Falanga, redagując publikacje antysemickie. Wyobrażenia korespondujące z profilem utrwalonym w dyskursie nacjonalistycznym rozpowszechniały kręgi klerykalne, przekazując informacje o „wszechświatowym spisku Żydów, dążących do zdominowania świata”. Przekonanie o żydowskim spisku podzielał także sam Roman Dmowski (por. Cała 2007: 4–5). Współczesny dyskurs nacjonalistyczny powiela zatem schematy percepcyjne ideologii nacjonalistycznej.

Kategoria *Obcego*, która, jak pokazują tekstowe aktualizacje, nierzadko przypomina kategorię *Wroga*, odgrywa w dyskursie nacjonalistycznym niepoślednią rolę. Nie tylko usensawnia dyskursywne praktyki, ale wraz z kategorią *Swojego* współkonstruuje świat dyskursu, jest podglebiem nacjonalistycznej wizji rzeczywistości w aspekcie geopolitycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Obszar dyskursu nacjonalistycznego zaludnia szereg postaci wrogich narodowi ze względu na ich odmienność, a konceptualizacja *Innego/Obcego* ewokuje treści i pojęcia najgorsze, szkodliwe i dlatego zasługujące na potępienie. Negatywne obrazy *Obcości* dominują płaszczyznę ideacyjną dyskursu, stają się kontrapunktem dla tożsamości nacjonalistycznej i jej składników: wartości, postaw, autorytetów, idei, celów społecznych. Obiekty ideologiczne o nacechowaniu pejoratywnym uprawomocniają bowiem nacjonalistyczne idee i motywy praktyk społecznych: hasła narodowo-wyzwoleńcze mają rację bytu tylko wówczas, gdy zostanie wskazany ktoś, kto jest zagrożeniem i z kim trzeba walczyć.

Silne eksponowanie kategorii *Obcego/Wroga*, dychotomicznego podziału *My – Oni*, gniewność<sup>38</sup>, brutalizacja języka opisującego elity symboliczne i współczesną rzeczywistość dokonuje się także, jak można sądzić, na kanwie rosnącego niezadowolenia spowodowanego trudnymi warunkami życia. Eksponowane nastroje antyrządowe i antysystemowe mają swe źródło w poczuciu wykluczenia własnej wspólnoty: *Zwrócono uwagę na wzrastające represje, jakie dotyczą nacjonalistów przeciwstawiających się skorumpowanemu i zdegenerowanemu Systemowi*<sup>39</sup>, a także w poczuciu niesprawiedliwości i krzywdy, jaka dotyka pewną część społeczeństwa: *Rząd do roboty za 1400 złotych, Godna praca, godne życie*<sup>40</sup>. Stąd też dyskursowe praktyki realizują tak rozpoznawalną dla tego dyskursu regułę antagonizowania reprezentantów wartości, norm, wzorców sprzecznych z tymi, które znajdują się w polu ideologicznym dyskursu nacjonalistycznego i włączają ich do kategorii *Wroga*, posiadającej różne oblicza.

Przedstawiony styl komunikacji i postawa wobec *Innego* manifestowana przez podmioty dyskursu nacjonalistycznego powodują, że dyskurs nacjonalistyczny można uznać za reprezentanta dyskursu wykluczenia. Sposób komunikowania się podmiotów dyskursu nacjonalistycznego ze światem wobec niego zewnętrznym charakteryzuje ironiczność, szyderczość, dewaluacja wartości, obiektów i aktorów społecznych, dla których brak miejsca w światopoglądzie nacjonalistycznym. Forma relacji interdyskursywnych uzewnętrznia stosunek do *Inności*: antagonistyczny, niejednokrotnie świadomie napastliwy. Dyskurs nacjonalistyczny jest zatem przestrzenią hermetycznie zamkniętą, otoczoną sztywnymi i szczelnie zamkniętymi granicami zarówno w sferze ideowej, jak i interakcyjnej. Jego podmioty już na wstępie blokują możliwość podjęcia dialogu i dalej, osiągnięcie porozumienia, którego warunkiem jest zgoda (por. Habermas 2006: 969, 974). Do postaw utrudniających relacje interpersonalne zaliczyć trzeba również etnocentryzm, stawiający własną grupę w centrum wszystkich spraw i czyniący ją podstawą porównania i oceniania *Innych* (por. Gudykunst/Yun Kim 2005: 497). Ustosunkowanie się do nieswoich opcji światopoglądowych pomija etap odkrywania motywów cudzych działań, uświadamiania sobie potrzeb innych ludzi. Świat obcych idei zawsze porównuje się z własnymi założeniami i wyobrażeniami, szukając rozbieżności, które tendencyjnie ocenia się

<sup>38</sup> O „gniewnym języku” mówiła Irena Kamińska-Szmaj (2001), opisując zmiany języka polityki po przemianach w 1989 roku. Samo określenie, trafnie oddające, zdaniem badaczki, istotę języka, jakim posługiwała się prawicowa prasa (wspominana „Gazeta Polska”) III RP zapożyczyła autorka od Dobrochny Dabert (1997).

<sup>39</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/11/30/kongres-europejski-przebudzenie-narodow> [15.01.2015].

<sup>40</sup> <http://www.nacjonalista.pl/2014/05/03/nacjonalistyczny-1-maja-w-warszawie-chcemy-godnej-pracy-w-polsce> [12.01.2015].

negatywnie. Nadawanie sobie uprzywilejowanej pozycji w centrum dyskursowego *uniwersum* prowadzi do traktowania własnych zasad jako właściwych, a pozostałych jako niewłaściwych (por. Gudykunst/Yun Kim 2005: 497). Izolowanie się nacjonalistów od innych aktorów społecznych, brak pozytywnego nastawienia niweczy możliwość dokonania zmian w rozmówcach i ich oglądzie świata (por. Piętkowa/Witosz 1993: 197–199), skazując komunikujące się podmioty na wzajemne zwalczanie reprezentowanych idei i siebie samych.

## Literatura

- Brzozowska, Monika (2009): Patriotyzm i nacjonalizm w polskim dyskursie ideologicznym. W: *Etnolingwistyka* 21. Lublin, s. 103–119.
- Buława, Monika (2010): „Oligarchia” w słowniku IV Rzeczypospolitej. W: Czerwiński, Maciej/Nowak, Paweł/Przybylska, Renata (eds.): *Język IV Rzeczypospolitej*. Lublin, s. 167–180.
- Cała, Agnieszka (1988): *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Warszawa.
- Cała, Agnieszka (2007): *Postać Żyda w literaturze polskiej*. [http://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/93/Posta\\_yda\\_w\\_literaturze\\_polskiej.pdf](http://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/93/Posta_yda_w_literaturze_polskiej.pdf). [12.01.2015].
- Czachur, Waldemar (2011): Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji. W: *tekst i dyskurs – text und diskurs* 4, s. 79–97.
- Czyżewski, Marek (2010): „Język wrogości” oraz spór o III i IV R w perspektywie analizy dyskursu publicznego. Wybrane rezultaty projektu badawczego oraz uwagi metodologiczne. W: Czerwiński, Maciej/Nowak, Paweł/Przybylska, Renata (eds.): *Język IV Rzeczypospolitej*. Lublin, s. 47–62.
- Duszek, Anna (2010): Styl jako kategoria krytycznej analizy dyskursu. W: Bogułębska, Barbara/Worsowicz, Monika (eds.): *Styl, dyskurs, media*. Łódź, s. 33–43.
- Eckhardt, Piotr (2012): Istota, historia i mechanizmy nacjonalizmu gospodarczego. W: Malczewski, Jacek/Kaliński, Marcin/Eckhardt, Piotr (eds.): *Nacjonalizm. Historyczne i współczesne oblicza*. Kraków, s. 89–97.
- Fairclough, Norman (1995): *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*. London.
- Fairclough, Norman (2003): *Analysing Discourse: Textual Analysis for Social Research*. London.
- Fairclough, Norman/Mulderig Jane/Wodak, Ruth (2011): *Critical Discourse Analysis*. W: van Dijk Teun (ed.): *Discourse Studies. A Multidisciplinary Introduction*. London, s. 357–378.
- Fleischer, Michael (2003): Stabilność polskiej symboliki kolektywnej. W: Bartmiński, Jerzy (ed.): *Język w kręgu wartości*. Lublin, s. 107–143.
- Gudykunst, William/Yun Kim, Young (2005): *Komunikowanie się z obcymi – spojrzenie na komunikację międzykulturową*. Tłum.: Jacek Suchecki. W: Stewart, John (ed.): *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Warszawa, s. 496–513.
- Habermas, Jurgen (2006): Typy działania komunikacyjnego. W: Jasińska-Kania, Aleksandra/Nijkowski, Lech M./Szacki, Jerzy/Ziółkowski, Marek (eds.): *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa, s. 969–974.
- Habrajska, Grażyna (2008): *Przeżywanie ideologii*. W: Kamińska-Szmaj, Irena/Piekot, Tomasz/Poprawa, Marcin (eds.): *Ideologia w słowach i obrazach*. Wrocław, s. 56–64.
- Hertz, Aleksander (2004): *Żydzi w kulturze polskiej*. Warszawa.
- Kamińska-Szmaj, Irena (2001): *Słowa na wolności*. Wrocław.



- Karwat, Mirosław (2008): Cechy myślenia ideologicznego. W: Kamińska-Szmaj, Irena/Piekot, Tomasz/Poprawa, Marcin (eds.): *Ideologie w słowach i obrazach*. Wrocław, s. 42–48.
- Kaliński, Marcin (2012): Nacjonalizm. W: Malczewski, Jacek/, Kaliński, Marcin/Eckhardt, Piotr (eds.): *Nacjonalizm. Historyczne i współczesne oblicza*. Kraków, s. 7–9.
- Kłosińska, Katarzyna (2016): Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych. W: Witosz, Bożena/Sujkowska-Sobisz, Katarzyna/Ficek, Ewa (eds.): *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice, s. 113–120.
- Kudlińska, Iwona (2012): Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczania społecznego. W: *Kultura i Społeczeństwo* 1, s. 175–189.
- Maj, Ewa (2010): Wielonurtowość myśli nacjonalistycznej w Polsce współczesnej. W: Maj, Ewa/Mikołajczyk, Magdalena/Śliwa, Michał (eds.): *Idee w procesie kształtowania współczesnej rzeczywistości polskiej*. Nacjonalizm. Kraków, s. 74–100.
- Nowak, Paweł (2002): *Swoi i obcy w językowym obrazie świata*. Lublin.
- Osiatyński, Wiktor, Wprowadzenie do praw człowieka. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatyński\\_HistFil.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatyński_HistFil.pdf) [4.01.2015].
- Piętkowa, Romualda/Witosz, Bożena (1993): Kryzys rozmowy jako sygnał przeobrażeń modelu językowych interakcji. W: Gajda, Stanisław (ed.): *Przemiany współczesnej polszczyzny*. Opole, s. 197–203.
- Witosz, Bożena (2010): O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczenia z perspektywy lingwistycznej. W: *tekst i dyskurs – text und diskurs* 3, s. 9–25.
- Witosz, Bożena (2014): O ideologizacji przekonań i postaw estetycznych (wokół publicznego sporu na temat artystycznej instalacji „Tęcza” na placu Zbawiciela w Warszawie). W: *Forum Lingwistyczne*, nr 1, s. 27–26.
- Witosz, Bożena (2016): Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej. W: Czachur, Waldemar/Kulczyńska, Agnieszka/Kumięga, Łukasz (eds.): *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*. Kraków, s. 19–40.
- Wodak, Ruth (2008): Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego. W: Duszak, Anna/Fairclough, Norman (eds.): *Krytyczna analiza dyskursu*. Kraków, s. 185–210.

dr Bernadetta Ciesek  
Uniwersytet Śląski  
Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej  
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40–032 Katowice  
e-mail: b.ciesek@wp.pl